Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ. w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P K O 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1933 r.

PRĄD

Wtorek 14-go marca № 56

Swięto zwycięstwa

rewolucji narodowej w Niemczech

Wczoraj po południu kanclerz Hitler ogłosił przez radjo następujące orędzie prezydentą Hindenburga:

„W dniu dzisiejszym, kiedy ku czci naszych poległych w całych Niemczech wywieszone są opuszczone do połowy masztu dawne flagi czarno-biało-czerwone, zarządzam, aby począwszy od jutra aż do definitywnego uregulowania sprawy barw Rzeszy wywieszane były wspólnie sztandary czarno-biało-czerwone oraz flaga ze znakiem swastyki. Te flagi łączą chwalebną przeszłość Rzeszy niemieckiej z pełnem mocy odrodzeniem narodu niemieckiego. Połączone ze sobą mają one symbolizować władzę państwową i wewnętrzną spoistość wszystkich kół narodowych Niemiec. Gmachy wojskowe i okręty wywieszają tylko flagi wojenne Rzeszy."

Zwracając się następnie do członków partji narodowo socjalistycznej Hitler podkreślił, że zarządzenie prezydenta symbolizuje zwycięstwo rewolucji narodowej.

„W tej historycznej chwili — mówił kanclerz — obok uczucia wdzięczności, jakie żywimy dla feldmarszałka, wszyscy przepojeni jesteśmy pełnem dumy zadowoleniem.

14 letnia walka o władzę znalazła symboliczne zakończenie. Odtąd jednak troską naszą być musi, aby ta władza niczem nie została podważona. Jako przywódca wasz w imieniu rządu rewolucji narodowej wzywam was, abyście godność i honor nowego regime'u reprezentowali w sposób, mogący mu zapewnić zaszczytną kartę w historji Niemiec.

Z dniem dzisiejszym, gdy i symbolicznie cała władza wykonawcza przeszła w ręce narodowych Niemiec, rozpoczyna się drugi okres naszej walki.

Od tej chwili walką o oczyszczenie i upo rządkowanie Rzeszy prowadzona będzie planowo i kierowana z góry. Rozkazuję wam podporządkować się jaknajsurowszej i silnej dyscyplinie. Zaniechane muszą być wszelkie go rodzaju akcje samorzutne. Tylko tam, gdzie wrogowie narodowego odrodzenia przemocą stawią opór naszym zarządzeniom albo napadną na pojedyńczych ludzi z naszej partji lub na całe oddziały, należy niezwłocznie i bezwzględnie łamać opór tych elementów. Pozatem jednak zadaniem naszem jest całemu narodowi niemieckiemu, nadewszystko zaś gospodarce naszej, przywrócić poczucie pewności siebie. Kto przez samorzutną akcję zakłócać będzie bieg życia administracyjnego lub handlowego, działa świadomie przeciw narodowi niemieckiemu. Od dziś bowiem jesteśmy odpowiedzialni za Rzeszę, gdyż kierownictwo w naszych rękach.

Towarzysze, w ciągu 14 lat walczyliście o te budzące się Niemcy! Dziś sztandar tej walki został przez państwo usankcjonowany. Widzicie więc, gdzie doprowadziła nas dyscyplina i posłuszeństwo. Tylko to może nas dalej prowadzić! Zwycięstwo nasze jest tak wielkie, że obcem nam powinno być niskie pragnienie zemsty. Gdyby wrogowie odrodzenia narodowego próbowali stawiać jakiś opór, wola rządu narodowej rewolucji w oka mgnieniu ich złamie. Wówczas otrzymacie rozkazy.

Strzeżcie się jednak prowokatorów i szpiclów, którzy, jak stwierdzają dowody, zostali odkomenderowani przez partję komunistyczną do naszych formacyj. Potrafimy ich wkrótce unieszkodliwić."

Okrzykiem: „Niech żyje rewolucja narodowa, niech żyją Niemcy!" zakończył kanclerz mowę.

x x x

BERLIN, 13. 3.

Gabinet Rzeszy postanowił utworzyć nowe ministerjum propagandy, którego kierownikiem mianowany zostanie szef propagandy partji narodowosocjalistycznej dr. Goebels. Podsekretarzem stanu zostanie szef wydziału prasowego rządu Rzeszy dr. Funk, który równocześnie zachowa kierownictwo tego wydziału.

Barwy cesarskie w Niemczech

BERLIN, 13. 3.

Dziś po południu ogłosił kanclerz Hitler przez radjo nowe rozporządzenie prezydenta Rzeszy w sprawie zmian oficjalnych barw Rzeszy. Rozporządzenie to, obowiązujące od jutra, nakazuje wywieszane podczas uroczystości państwowych lub narodowych barw cesarskich obok sztandaru hitlerowskiego.

Na skutek rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych Rzeszy wszystkie gmachy rządowe mają być od jutra przez trzy dni udekorowane barwami cesarskiemi oraz sztandarami ze swastyką dla uczczenia „zwycięstwa rewolucji narodowej".

BERLIN, 13 3.

Minister Frick wydał zarządzenie, aby na znak zwycięstwa rewolucji narodowej wszystkie gmachy publiczne przez trzy dni ozdobione były flagami, usankcjonowanemi dzisiejszym dekretem prezydenta. Ogłoszona została odezwa, wzywająca ludność do wywieszenia na domach prywatnych tych flag.

Proces Gorgonowej.

KRAKÓW 13.3

W poniedziałek zrana przed sądem staje świadek Kamińska (żona ogrodnika), którą w sobotę przestano badać wskutek jej złego stanu zdrowia. Pytania zadaje prokurator, który stara się ustalić, kiedy Staś powiedział Kamińskiej, że postać zauważona natychmiast po mordzie, to była pani.

— Czy Staś to wyraźnie powiedział pani?

— Tak.

Następne pytania odnoszą się do pobytu świadka w pokoju przy dziecku, kiedy to Gorgonowa miała posyłać Tobjaszównę po wodę do basenu.

Prok.: — Czy wyraźnie kazała pójść do basenu?

Sw.: — Tak, wyraźnie.

— Czy wodę z basenu używaną do ...?

— Nie.

Następnie Kamińska zeznaje, że Gorgonowa została sama.

Prok.: — Jakto z Lusią? Czy stała ona Gorgonowej na zawadzie, czy mówiła co o tem?

Sw.: — Nie pamiętam.

Sw.: Ja się nie wtrącałam w to.

Prok.: Nie o to chodzi. Czy zauważyła pani sama, że gdy o tem mówiono, że Lusia stoi jej na zawadzie?

Następnie zadaje pytanie obrońca. Axer

— Proszę pani, pani często odpowiada, że pewnych rzeczy pani nie pamięta. Kiedy pani lepiej pamięta dziś, czy przedtem?

Sw.: — Mnie się to w głowie nie trzyma. Mnie się w głowie trzyma co innego. Ja nie pamiętam.

(c. d. na stronie drugiej)

— Czy pani zdawała sobie sprawę z te go, że morderstwo popełniła Gorgonowa, kie Staś mówił, że poznał pan a?

— Nie pamiętam. Nie wchodziłam w to bo mie to nie obchodziło

— Czy zrozumiała pani, że Staś oskarża panią Gorgonową o zabicie?

Swiadek wyraźnie denerwuje się i nie chce odpowiedzieć, tłumacząc się brakiem pa mięci.

— Przecież ja pani nie dukuczam, ja pa ni zadaje pytanie jak i przedtem pan prze wodniczący i pan prokurator. Niech pani mi odpowie: dlaczego nie mówiła pani o tem w śledztwie?

— Bo mie na policji nie pytano o to i sędzia Kulczycki również mnie o to nie pytał Dopiero na rozprawie głównej o tem mówi łam.

x x x

Następnie świadek stwierdza, że w ok nie jej mieszkania była nadbita szyba i Gor gonowa, budząc ich po tragedji, szybę tę u derzeniem rozbiła.

W postępowem badaniu świadka przez adwokata, wstaje oskarżona i pyta się Kamiń skiej, kiedy kazała jej pójść po wodę, kto wyszedł pierwszy do pokoju, gdzie to było i t. d.

Gorgonowa: — Czy przypamina sobie poni, że Lusieńka nieodpowiednio w stosunku do mnie się zachowuje?

Sw.: — Nie pamiętam.

Czy pani słyszała, że ja powiedziałam o Lusieńce, że ją usunę przy Bekerównie (b służąca)?

Sw.: Ja nie pamiętam.

Gorgowa: Czy pamięta pani, z kim spała Bekerówna w garażu i o tem, że zastał ją tam mąż pani?

— Nie pamiętam.

x x x

Następnie wynikła między Kamińską a Gorgonową mała sprzeczka, która zażegnyła u ją obrońcy Gorgonowej, prosząc ją, by prze rwała pytania adw. Axer:

Czy pani może mi powiedzieć, czy mia ła pani dziecko ze swym mężem przed ślu bem?

W tem miejscu wsaje prokurator i prosi o uchylenie tego pytania, gdyż ubliża ono świadkowi.

Obrońca: Nie uważam, ażeby to pytanie mogło świadka obrażać.

Przewodniczący oznajmia adwokatowi, że uważa to pytanie za ubliżające dla świad ka oraz, że nie pozostaje ono w żadnym związku ze sprawą, wobec tego uchyla je.

Obrońca Axer wnosi o formalną uchwa łę Trybunału. Sąd wychodzi na chwilę i w niespełna minutę wraca na salę. Przewodni czący komunikuje, że Trybunał zatwierdził uchwałę przewodniczącego. Zadaje ponownie pytania adw. Axera:

— Czy mąż pani lubił się bawić?

Sw: Nic o tem nie wiem, gdyby był ba wiącym się, tobym za niego nie wyszła.

— Gdzie go pani poznała?

— U nas, we wsi. Był tam przez dwa lata i tam go poznałam.

Zkolei zadaje pytania rzeczoznawca prof Olbrycht, który pyta się Kamińskiej, gwarantując jej zupełną bezkarność, czy używała pończoch, bielizny, lub chusteczek do nosa Gorgonowej?

— Ja tam tego nie potrzebowałam — mówi Kamińska. — Ja jestem ze wsi i takich nie nosiła. Byłam ich niezwyczajna.

Rzeczoznawca: Czy jednak nie używała pani absolutnie nic, choćby chustki do nosa?

— Nie.

* * *

Potem zadaje znowu pytania Gorgonowa, starając się wydobyć od Kamińskiej szczegóły, dotyczące tajemnicy klucza zaginionego oraz awantury, jaką miał Kamiński od jakiejś kobiety, która przychodziła do Kamińskiego z dzieckiem, domagając się alimentów.

Swiadek: — Nie pamiętam.

Gorgonowa: — Pani Kamińska, przecież to dziecko ma dzisiaj 8 lat i pani mąż je utrzymuje?

Swiadek podenerwowany: — Jeżeli tak, jeżeli daje na nie, to nasza specjalna sprawa

Gorgonowa: — Więc nie chce mi pani na to odpowiedzieć?

Swiadek: — Ja nie pamiętam.

Oskarżona zwraca się do przewodniczą cego, mówiąc, że świadek umyślnie uchyla się od dawania odpowiedzi. Przewodniczący jed nak uważa, że to zupełnie w porządku i zgo dne z ustawą.

Następnie zadaje pytania obrońca Woź niakowski, pytając się świadka, czy słyszała od Gorgonowej wyraźne groźby, że Lusię zabije?

— Nie pamiętam.

Następnie adw. Woźniakowski stara się ustalić, czy Kamińska mogła słyszeć szmer za drzwiami, kiedy Gorgonowa miała wyjmować klucz. Kamińska nie odpowiada wprost adwokatowi, lecz do sądu:

— Wysoki Trybunał pojedzie na miej sce, na wizję lokalną, będzie miał możność przekonać się o wszystkiem.

Rozprawa trwa.

Widmo strajku powszechnego w Łodzi.

Różne zawody przyłączają się do strajku.

(a) Dzień wczorajszy, rozpoczynający drugi tydzień strajku w przemyśle włókienniczym, przeszedł naogół bez większych zmian Zakłady włókiennicze, wszystkie niemal bez wyjątku były unieruchomione, a strajkujący licznie zapełnili ulice miasta, korzystając ze sprzyjającej pogody.

Porządek na mieście utrzymywały liczne patrole policyjne, które bez przerwy krążyły na ulicach

Postanowiono od wysuniętych raz żądań nie ustępować, a to wobec zdecydowanej po stawy włókniarzy

Sytuacja na prowincji

nie uległa zmianie, a jedynie w Tomaszowie Mazowieckim uruchomionych zostało kilka mniejszych zakładów, jednakże nie wszyscy robotnicy przystąpili do pracy i uruchomienie nie utrzyma się na dłuższą metę.

W innych ośrodkach przemysłowych na tomiast strajk rozszerzył się jeszcze albowiem porzucili pracę robotnicy niektórych mniejszych zakładów, tudzież ręcznych wytwórni włókienniczych.

AKCES INNYCH MIAST

Jak nas informują związki zawodowe wy stosowały do swych oddziałów w innych mia stach, a mianowicie w Warszawie, Bielsku, Częstochowie, Białymstoku, Żyrardowie i t d pisma, w których powiadamiały o rozpoczętej akcji strajkowej i wnosiły o zajęcie odno śnego stanowiska.

Na skutek powyższego Okręgowa Komi sja Związków Zawodowych otrzymała pismo z warszawskiego oddziału, w którem oddział komunikuje, że włókniarze warszawscy na znak protestu z racji konferencji odbywającej się w dniu dzisiejszym, proklamują jednodnio wy strajk protestacyjny.

W ciągu ostatnich dwóch dni odbywały się konferencje przedstawicieli włókniarzy łódzkich z przedstawicielami włókniarzy czę stochowskich, którzy po dłuższych obradach postanowili poprzeć akcję strajkową, przyczem włókniarze częstochowscy, mają rozpo cząć strajk od środy dnia 15 b. m. jednak rozpoczęcie strajku uzależniają od wyniku konferencji.

Czy nastąpi strajk powszechny?

Zarząd Główny Związków Zawodowych wystosował w dniu wczorajszym pismo do okręgowej komisji związków zawodowych za lecając jej zwołanie konferencji wszystkich związków wchodzących w skład wymienionej komisji.

Tematem konferencji ma być sprawa strajku w przemyśle włókienniczym oraz sprawa ewentualnego proklamowania strajku na całym terenie Łodzi i okręgu

Jak nas informują posiedzenie komisji okręgowej ma się odbyć w środę dnia 15 b. m. przyczem powzięta zostanie odnośna decyzja

WIEC KOTONIARZY.

W dniu wczorajszym w sali miejskiego kina oświatowego przy Wodnym Rynku odbył się wielki wiec strajkujących kotoniarzy. W wiecu wzięło udział około 600 osób. Po referatach wygłoszonych przez Prezesa Zw. Pola i kierow. Kotlicką powzięte zostały rezolucje, nawołujące do prowadzenia akcji strajkowej solidarnie z włókniarzami, aż do całkowitego zwycięstwa i uzyskania postulatów wysuniętych przez kotoniarzy

Strajk w przemyśle kotonowym trwa bez większych zmian.

Strajkujący oczekują na wyniki konferencji dzisiejszej, a nawet w tym celu zwołany został w kinie oświatowym w dniu 15 b. m. specjalny wiec delegatów i poborców z całego okręgu, na którem złożone zostaną sprawozdania z przebiegu konferencji i powzięte uchwały odnośnie dalszej akcji i ewentualnego proklamowania powszechnego strajku

Dobijanie socjalizmu w Niemczech

BERLIN, 13. 3.

W niedzielę odbyły się w całych Prusach wybory do samorządów komunalnych i sejmików prowincyj. Wyniki głosowania podobnie jak w wyborach do parlamentu Rzeszy i Prus, przyniosły bezwzględną przewagę stronnictwom rządowym. Frekwencja w porównaniu z wyborami do Reichstagu spadła z 87 do 80 proc. przyczem znamienny jest wielki spadek głosów na listy komunistyczne a również ilość głosów socjal-demokratów zmniejszyła się.

W przeważnej części samorządów miejskich narodowi socjaliści uzyskali zwykłą większość, w szeregu miast absolutną

W parlamencie miasta Berlina partja hitlerowska razem z niemiecko-narodowymi, otrzymała 113 mandatów wobec 112 pozostałych ugrupowań, a więc absolutną większość Wynik wyborów komunalnych zadecyduje o przyszłym składzie rad państwowych z Rzeszy i Prus np. w pruskiej Radzie stronnictwo bloku narodowego otrzyma według prowizorycznych obliczeń 50 miejsc, na ogólną liczbę 85.

ZMIANY W BERLINIE

BERLIN, 13. 3.

W wyniku wczorajszych wyborów do tutejszej rady miejskiej obóz Hitlera wraz z partją Hugenberga miec będą 113 mandatów na ogólną liczbę 225 i w ten sposób wielo letnia większość dotychczasowa, składająca się z socjalistów i komunistów zostanie usunięta od zarządzania miastem.

HITLEROWSKI KROLEWIEC

BERLIN, 13 3.

W Królewcu na ogólną liczbę 46 radnych, zdobyli hitlerowcy 36 miejsc

W Kilonji, Altonie, Gliwicach i in. zdobyli również większość sami hitlerowcy

RZĄD W BAWARJI

BERLIN, 13. 3.

Kanclerz Hitler, który odleciał do Monachjum konferować będzie z przewodniczącym bawarskiej organizacji hitlerowskiej, Buttmannem w sprawie utworzenia rządu w Bawarji i najprawdopodobniej sprawa ta w ciągu dnia dzisiejszego zostanie rozstrzygnięta

Jesteśmy znowu przed 1914

P. André Chéradame jest pisarzem politycznym, który ma za sobą dorobek, zarówno niezwykły jak i niesporny. Blisko piętnaście lat przed wojną europejską i światową w dwu kolejno dużych książkach (L'Europe et la question d'Autriche 1901 i L'Allemagne, La France et la question d'Autriche 1902) ukazał dokładnie, na podstawie odsłonięcia mało wówczas znanych przygotowań wszech niemieckich, nadchodzącą wojnę zaborczą Niemiec, posługujących się także Austro-Węgrami. Był to głos, ostrzegający biernych i beztroskich, wołaniem:

— Niemcy z sojusznikami przygotowują wielką wojnę zdobywczą.

Czytano to niedowierzaniem i czasem nawet z lekceważeniem wobec marzeń, jak trzeźwo mówiono, zapalonych głów wszechniemieckich. Wybuch wojny pokazał, że wszystko to było prawdą, ze nie było cienia przesady w przedstawieniu dążeń, które uważano za nieprawdopodobne, że prawdy tej było nawet więcej.

Co dzisiaj p. André Chéradame uważa za równo godne uwagi i ostrzeżeń?

Od trzech lat zajmuje się organizowaniem we Francji, w Anglji, w Polsce, w Czechosłowacji w Jugosławji, w Rumunji ruchu poe hasłem utrzymania pokoju przez poszanowanie traktatów. Nieznużenie, znowu na ścisłych podstawach, wykazuje:

— Niemcy wraz z sojusznikami przygotowują wojnę celem wielkiej zmiany granic w Europie.

W ostatnim zeszycie swego pisma (nr. 64) ogłasza p. André Chéradame... znowu mapy i znowu niewątpliwie przedstawiające bardzo prawdziwie, co się święci.

Pierwsza mapa przedstawia obecny stan granic i obszarów państwowych, a druga taki, ku jakiemu zmierza zespół państw z Niemcami na czele, uważający zmianę granic za główny swój cel polityczny, ta druga mapa odznacza ciemną barwą nowy ten zespół państw i nowe, zamierzone przezeń, granice. Oto, co się na niej widzi:

1. Znika Pomorze polskie od Torunia na północ, Polska odcięta jest od morza, ciemny szmat niemiecki nad Bałtykiem łączy Prusy Wschodnie z Rzeszą.

2. Czechosłowacja, okrojona na zachodzie utratą na rzecz Niemiec pogranicza sudeckiego z ludnością niemiecką, na południu zaś stratami na rzech Austrji i Węgier, zamienia się w wąski pas od Pragi do Rusi Zakarpackiej.

3. Rumunja zmniejszona poniżej połowy obecnego obszaru na rzecz Węgier i Bułgarii z niemożnością ntrzymania i Besarabji.

Jugosławja, sprowadzona do małej plamy białej koło Białogrodu, jako niepełna dawna Serbja, okrojona na rzecz Austrji, Węgier Bułgarji i Włoch, odcięta od Adrjatyku całkowitą utratą Kroacji i Dalmacji.

Niemcy powiększone, także od strony Francji i Belgji, Austrja zaokrąglona, Węgry napęczniałe w dwójnasób, Bułgarja tąksamo, Włochy rozrośnięte na drugi brzeg Adrjatyku i w stronę Sabaudji, Nizzy oraz Korsyki.

Patrząc na tę mapę w r. 1933, a przypominając sobie przewidywania p. André Chéradame'a z przed wojny europejskiej roku 1914, niepodobna nie powiedzieć sobie:

— Oznaki pochodu ku wojnie na rzecz zmiany granic są obecnie znacznie dobitniejsze, znacznie jawniejsze, znacznie natarczywsze, niż były oznaki zbliżającej się zawieruchy przed laty dwudziestu.

Przed tą prawdą nie trzeba uciekać i oczu na nią zamykać.

W szczególności o okrojeniu Polski mówi p. Chéradame:

— Prawdziwym celem, do którego dążą Niemcy, nie jest, jak twierdzą, proste poprawienie granic. Chcą oni w rzeczywistości rozbioru Polski, z której niepodległością się nie godzą. A ten rozbiór Polski byłby nieuniknio ny, w niezbyt odległym czasie, gdyby Niemcy, zagarnąwszy t. zw. korytarz, zdołali odciąć Polskę od morza. W ich ręku byłaby wówczas możność powolnego jej duszenia.

A Francja, której rzekomo nie grozi się na dziś:

— Jest rzeczą oczywistą, że dopuściwszy do obalenia potężnej budowy, którą tworzą jej sojusznicy, Francja stałaby się dla Niemiec i Włoch przedmiotem całkowitego lekceważenia i odosobniona, musiałaby tracić kolonje i pograniczne obszary.

Czy ten obraz, ukazany w mapie dzisiejszych zamysłów, jest dziełem wyobraźni, czy spojrzeniem w oczy prawdzie?

Niema wątpliwości. To nie zmory i widziadła. To dzień w dzień przygotowywane jutro. Widać to i słychać na każdym kroku.

Czy jednak stać się to musi?

Wcale nie. Zamysły Niemiec, knute przez lat dwadzieścia, których urzeczywistnienie miała dać wojna roku 1914, także się nie powiodły. Ale ratowano się dopiero po wybuchu i kosztem olbrzymich ofiar. Dzisiaj wystarczy bardzo ścisłe i stanowcze współdziałanie wszystkich zagrożonych, Francji, Belgji, Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji by te drapieżne rozpędy utrzymać na wodzy. I to właśnie jest nakazem nieodzownym.

Stanisław Stroński.

KREDYTY NA BUDOWĘ MAŁYCH DOMKÓW.

Stosownie do zaleceń uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 10 stycznia 1933 r w sprawie budownictwa mieszkaniowe we — rząd przeznaczył w roku bież. sumę zł. 15,000.000 na akcję popierania drobnego budownictwa mieszkaniowego. Akcja ta, prowadzona już w roku 1932 na terenie 38 miast Rzplitej przy pomocy kredytowej z funduszów państwowych w sumie zł. 5.000000 ma na celu popieranie budowy małych domów na własny użytek.

Plan akcji kredytowo-budowlanej na rok 1933 obejmuje obecnie 104 miasta i wybrzeże polskie oraz okolice podmiejskie miast: Warszawy, Łodzi, Wilna, Stanisławowa, Krakowa, Poznania i Lwowa. Na te miasta i okolice podmiejskie wyznaczono obecnie sumę zł. 10 milj. Bank Gospodarstwa Krajowego nierozdzielone dotychczas 5.000.000 zł. rezerwuje na popieranią masowego budownictwa małych domków inwidualnych, szczególnie zasługującego na uwzględnienie z uwagi na możliwość jak największego obniżenia w ten sposób kosztu budowy i należytego zabudowania osiedli oraz na ustanowienie kontygentów kredytowych dla dalszych miast.

W przeciwieństwie do akcji kredytowej r. 1932 która obejmowała przedewszystkiem drobne budownictwo drewniane, akcje kredytowo budowlana w roku bież. odnosić się będzie w większości miast zarówno do drobnego budownictwa drewnianego jak i murowanego, za wyjątkiem tych miast, gdzie ze względu na znaczną rozpiętość w kosztach budowy domów drewnianych i murowanych oraz na większe zainteresowanie ludności budową domów drewnianych — wyznaczono kontygenty tylko na budowę domów drewnianych.

Maksymalna granicą kredytu oznaczona została na sumę zł. 4000 na 1 domek, z tem jednak że musi się ona zmieścić w 50 proc. kosztów budowy.

Z podziału kwoty 10 milj. złotych przypadają dla poszczególnych miast następujące kontygenty kredytów na drobne budownictwo Biała 40.000 Bochnia 40.000, Chrzanów 50000 Gorlice 50.000, Jaworzno 50.000, Kraków 250000 Nowy Sącz 60,000, Tarnów 60.000, Wieliczka 30.000, Żywiec 40000, Ogółem krakowski oddział Banku Gosp. Krajowego rozdzielił sumę 650.000 zł.

Lwów: Lwów i podmiejskie 350.000, Chodorów 30.000, Drohobycz 80.000, Sieniawa 30000, Przemyśl 80000, Przeworsk 30.000, Rzeszów 60.000 i t d. Ogółem na oddział lwowski przypada 1.040 000

Osoby zamierzające skorzystać z kredytu na budowę małego domu mieszkalnego winny w najkrótszym czasie złożyć podanie do Komitetu rozbudowy danego miasta o przyznanie kredytu. Do podania tego należy dołączyć plan domu, kosztorys, i świadectwo hipoteczne, dotyczące działki na której zamierza się budowę prowadzić. Jeśli chodzi o b. zabor austryjacki, należy nadto dołożyć arkusz gruntowy i wyciąg z mapy kastralnej, zaś w b. zaborze pruskim — wyciąg matrykuły podatku gruntowego. W interesie osób zainteresowanych leży aby podania te były złożone jaknajszybciej.

Loterja Państwowa

20000 zł nr 15812
po 10000 zł nr 15176 65278 87831
po 5000 zł nr 21786 plus 55499
po 2000 zł nr 7545 24703 33367 49038 58381 65276 82086 929 3 95497 95926 97067 103046 113019 114245 116295 plus 117740 121954 133099 133503 136160 136569 137724 139976 143060 143220 145180 145677
po 1000 zł nr 1694 2907 5575 9285 10844 12388 14280 25146 plus 34490 36538 39771 plus 39732 44366 45834 plus 46282 48335 5335 64860 65382 65583 67889 73917 78233 80568 81129 83983 85507 85744 87875 99357 102519 103017 105430 105816 106480 plus 110384 111728 112626 116527 119712 plus 120612 122335 126110 126886 129929 133271 134066 139929 146295

Cieszą się z upadku PPS.

„Słowo Polskie" pokpiwa sobie z PPS. z powodu, iż zapowiedziane przez nią na 5 marca zgromadzenia w całej Polsce rzekomo nie udały się. Zarzuca jej „niemrawość".

„Tak było — pisze „Słowo Polskie" — w lecie 1930 z aferą „centrolewu", tak było ze strajkiem tramwajowym w stolicy tak przy każdej sposobności...

Ale tupet został! Podczas obecnej sesji sejmowej wciąż z ust menerów PPS. padały wołania: chcemy zlużować obecny rząd! chcemy stworzyć rząd „robotniczo-włościański"! Kto? te niedobitki, nie umiejące nawet zorganizować porządnie „przeglądu sił", inscenizujące „akcję" poto chyba, aby unaocznić przed całem społeczeństwem swą niemrawość i co najważniejsze: zupełny brak oddźwięku w społeczeństwie dla swych zamierzeń i poczynań.

Nie, nie, ci ludzie nie mogą zmącić równowagi sił w społeczeństwie. Ostatnia niedziela dowiodła tego z całą dobitnością".

Nie jesteśmy — jak wiadomo — zwolennikami socjalizmu. W socjaliźmie widzimy jedno ze źródeł rozstroju społecznego, podobnie jak i w liberalnym kapitaliźmie. Ale wydaje się nam, że „Słowo Polskie" przesadza. „Tak dobrze nie jest". Socjalizm w Polsce nie został zgnębiony. Socjalistyczne zgromadzenia nie są wcale „niemrawe". Jeśli tu i ówdzie nie dochodzą do skutku, to kto, jak kto, ale „Słowo Polskie" powinno wiedzieć, dlaczego?... Organ lwowskiej sanacji bierze swoje pragnienia za rzeczywistość. Jest to niebezpieczna, strusia, polityka.

Dobór psychiczny w małżeństwie

Ludzie się dzielą na dwie wielkie grupy konstytucyjne. Podział ten zależny jest od budowy ciała, wzrostu, postawy i budowy twarzy, a także zależny od właściwości charakteru, temperamentu, sposobu reagowania i wczuwania się. Są to grupa t. zw. cyklothymików i grupa t. zw. schizothymików.

Do pierwszej należą ludzie weseli lub smutni, bezpośredni, towarzyscy, praktyczni, energiczni, umiejący cieszyć się życiem; do drugiej ludzie opanowani, mający swoją powierzchowność i głębię, wrażliwi lub chłodni, wytworni, ludzie konsekwentni, marzyciele, fanatycy, dziwacy.

W dalszym ciągu starała się przedstawić w jaki sposób łączą się poszczególne typy charakterologiczne w małżeństwa. Naogół można powiedzieć, że w materiale mieszanym ludzi zdrowych ogromną przewagę mają małżeństwa kontrastowe tj. takie, w których obaj partnerzy mają przeciwne temperamenty, i że im bardziej krańcowe i zwarte są temperamenty, tembardziej kontrastowych dobierają sobie partnerów.

Natomiast małżeństwa podobne spotyka się o wiele rzadziej i prawie wyłącznie w tych przypadkach, w których obaj partnerzy mają temperamenty średnie, mieszane.

Fakty te umotywowane są jedynie instynktem i mają swoje głębokie uzasadnienie biologiczne, gdyż łączenie się w małżeństwach temperamentów przeciwnych, przeciwdziała możliwości dziedziczenia się odmian krańcowych i chroni przed powstawaniem krańcowych typów, mających mniejszą odporność życiową niż typy średnie.

Drugą grupą czynników, wpływających na dobór psychiczny w małżeństwie stanowią czynniki, leżące w rozwoju popędów. Z tych najważniejszą rolę odgrywa popęd płciowy. Normalny rozwój tego popędu sprawia, że dwa czynniki, które składają się na uczucie miłości, nastawienie serdeczne i zmysłowe, zlewają się w jedną całość i dają w rezultacie pełne uczucie miłości; wtedy nastawienie w małżeństwie obu partnerów jest serdeczne i zmysłowe, wtedy dobór jest szczęśliwy.

Natomiast nieprawidłowy rozwój popędu płciowego, ustalenie się go w pewnej fazie rozwojowej, powoduje nastawienie do partnera tylko serdeczne albo tylko zmysłowe; wtedy przy różnem nastawieniu obu partnerów, małżeństwo nie może być szczęśliwe.

Wreszcie poczucie małej wartości które przeżywa każdy człowiek i na które często reaguje chęcią dominowania, odgrywa również ważną rolę w doborze małżeństwa. Jeżeli człowiek, który chce mieć za wszelką cenę przewagę nad drugim, natrafi na partnera uległego. wtedy dobór jest szczęśliwy. Jeżeli oboj partnerzy mają silną chęć dominowania, nie mogą żyć ze sobą w zgodzie.

Nie ulega wątpliwości, że najlepszym przewodnikiem w doborze partnera życiowego jest zdrowy instynkt ludzki. Niemniej jednak znajomość tych faktów psychologicznych wydaje się konieczną, choćby dlatego, że w razie zaistnienia konfliktów w małżeństwie te właśnie teorje o doborze w małżeństwie mogą wskazać przyczynę konfliktów, a temsamem przyczynić się do ich złagodzenia lub wyrównania.

ZA DROGO!

Mc. Andy wchodzi do sklepu szczotkarskiego i informuje się o koszt zreparowania szczoteczki do zębów. Ekspedjentka tłumaczy Szkotowi, iż nie warto naprawiać starej szczoteczki, gdy można za kilkanaście pensów kupić nową. Mc. Andy nie daje się jednak przekonać i nalega na określenie kosztu naprawy starej szczoteczki.

Nazajutrz zjawia się Mc Andy w sklepie:

— Kochana pani, z naszego interesu — nici, nasz związek nie może włożyć tyle pieniędzy w inwestycje.

61) Przekład z angielskiego.

Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

— Pański brat zdezerterował z wojska — my wówczas dostarczyliśmy mu „un permis de sejour" na piętnaście dni i posadę, na której mógł siedzieć bezpiecznie, bez oba wy wsypy. Wydobycie podobnych papierów jest dzisiaj bardzo trudne, bardzo ciężkie, ale...

— Cóż się potem stało? — zawałałem, drżąc z ciekawości.

Izraejita wzruszył ramionami i wykonał nieokreślony ruch ręką.

— Potem brat pański zniknął. Widziałem się z nim na parę dni przedtem. Przyszedł tu i dał mi zlecenie, które panu powtórzyłem, a które miałem zakomunikować każdemu, ktoby o niego pytał.

— Ale czy nie powiedział dokąd się udaje?

— Nie powiedział mi wogóle, że wyjeżdża dokądkolwiek. Znikł niespodzianie i już

— Kiedyż to było?

— W pierwszych dniach lipca... Wtedy właśnie nadeszły owe fatalne wiadomości z Francji.

Uprzytomniłem sobie, że list był pisany 8 lipca.

— Mam bardzo dobre szwedzkie papiery — ciągnął Żyd dalej — bardzo solidne dokumenty kupieckie... Posiadacz ich może bezpiecznie meldować się w hotelach, i nikt nie powie ani słóweczka. Albo może węgierskie? Opiewające na nazwiska ludzi, odrzuconych przez komisje lekarskie?... Tylko pan zapewne nie mówi po węgiersku, a to rzecz główna.

— Jestem w tem samem położeniu, co mój brat — rzekłem — muszę zniknąć

— Pan nie jest dezerterem? — Kore zaniepokoił się i skurczył ze strachu, wymawiając te słowa.

— Owszem odrzekłem — dlaczegóżby nie?

— Widzi pan, ja już właściwie nie załatwiam tych spraw, boję się, boję się naprawdę. Ten proceder stał się w obecnych czasach zbyt niebezpieczny.

— Co też pan mówi! — powiedziałem — przed chwilą chełpił się pan, że pan potrafi przezwyciężyć wszystkie trudności, jestem też przekonany, że bez wielu zachodów wystara mi się pan o przyzwoity paszport

— Paszport! O tem nie może być mowy! Pierwsza wsypa paszportowa, a już byłoby po mnie. O, nie, nie mamy paszportów dla dezerterów.. Nie robię takich interesów, to zbyt niebezpieczne! Co innego na początku wojny., Wtedy żołnierze uchodzili nam z nad Izery i z pod Ypres.. Aj, aj... i z pod Verdun! Ale teraz policja stała się ostrożniejsza Nie, to się nie opłaci, pozatem koszta ogromne.

Myślałem z początku, że stary kutwa droży się, by wyciągnąć odemnie więcej pieniędzy, ale nie, bał się naprawdę i nie chciał ryzykować.

Uciekłem się wkońcu do starej sztuczki: wyciągnąłem portfel i błysnąłem mu w oczy pieniędzmi. Począł się wahać, wkońcu ustąpił wyszedł z pokoju, a po chwili wrócił z plikiem papierów w ręku.

— Nie powinienem tego robić — jęczał — wiem, że będę żałował... ale pan tak nalega... a przytem lubiłem bardzo pana Eichenholza, szlachetnego młodzieńca, mądrego i hojnego. Niech pan patrzy, ma pan tu papiery na nazwisko Juljana Zimmermana, kelnera, należącego do rezerwy, ale zwolnionego na zasadzie świadectwa lekarskiego. Tu jest książeczka wojskowa i „permis de sejour" na dni piętnaście. Papiery te mogą być panu potrzebne tylko w razie ostrego zatargu z policją, Na posadzie, o którą się postaram, nikt o nie pytać nie będzie.

— Ale przepustka jest wystawiona tylko na piętnaście dni — rzekłem — cóż zrobię po upływie tego czasu?

— O to niech pana głowa nie boli, — odparł Kore spokojnie — ja się postaram o przedłużenie jej. Wszystko będzie dobrze.

— Ale w międzyczasie...

— Umieszczę pana u mego przyjaciela, który życzliwie odnosi się do podobnych wykolejeńców. Brat pana też był u niego.

— Ale ja muszę mieć swobodę ruchów!

— To niemożliwe, — odparł Żyd stanowczo — ulokuję pana w bezpiecznem miejscu pan jednak musi siedzieć tam spokojnie, póki władze nie zaniechają poszukiwań za panem. Potem zobaczymy, co się da zrobić.

c. d. n.

KRONIKA

MARZEC

14

Wtorek

KALENDARZYK

Matyldy

Burzliwe zebranie majstrów fabrycznych

Protest przeciwko opłatom w Kasie Chorych

(a) Onegdaj w siedzibie Związku Majstrów Fabrycznych R. P. odbyło się walne zebranie majstrów fabrycznych.

Po przyjęciu sprawozdania złożonego przez Zarząd, wyłoniła się długa i burzliwa dyskusja, na temat gospodarki finansowej Związku.

Wszyscy mówcy w liczbie 23 w ostry sposób krytykowali gospodarkę byłego Prezesa Zarządu Głównego, Walentego Perczyńskiego i b. kierownika Związku Józefa Lipskiego, wskazując, iż ich gospodarka omal nie zaprzepaściła całego majątku związkowego i dzięki temu dług obecny związku wynosi 625.000 zł.

Dalej mówcy wskazali, że ilekroć żądano od prezesa Perczyńskiego i kierownika Lipskiego szczegółowych sprawozdań z działalności ich gospodarki finansowej, zasłaniali się oni stale tajemnicą handlową i że całkowitą odpowiedzialność za obecny stan Związku spada na wyżej wymienionych.

Aby nie dopuścić do zupełnej likwidacji majątku związkowego obecny zarząd główny zmuszony był poddać majątek związkowy pod opiekę Sądu.

Następnie zebranie uchwaliło protest przeciwko wprowadzaniu przez kasę chorych m. Łodzi opłat za porady lekarskie, lecznicze i zmniejszeniu zasiłków chorobowych

Dalej zebrani uchwalili, wysłać pismo do rady Unji Związków Pracowników Umysłowych zawiadamiając, iż majstrowie fabryczni solidaryzują się z akcją robotników przemysłu włókienniczego i proponują, aby Rada Unji Zw. Prac. Umysł. przyłączyła się do ogólnej akcji i wystąpiła również z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej

Oficjalne wyznaczenie konferencji włókniarzy z przemysłowcami.

(a) W dniu wczorajszym Inspektor Okręgowy pracy Inż. Wojtkiewicz wysłał oficjalne zaproszenia do trzech związków zawodowych przemysłu włókienniczego, oraz do czterech związków przemysłowych, zapraszając delegatów tychże związków na konferencję porozumieniawczą która odbędzie się w Inspektorjacie Pracy w Łodzi o godzinie 17 ej w dniu dzisiejszym.

Konferencji przewodniczyć będzie Inspektor Wojtkiewicz

Zaproszenia na konferencję otrzymały: Związek klasowy, Związek Praca, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijański, oraz że Związków przemysłowców, Związek pryemysłu Włókienniczego w P. P. (wielki przemysł) Związek wykończalń i Farbiarń, oraz Stowarzyszenie Fabrykantów przemysłu włókienniczego

Czy asfalt zostanie załatany?

(a) Przed kilku dniami podaliśmy, iż wydział budowniatwa Magistratu m. Łodzi szczegółowo zbadał sprawę nawierzchni asfaltowej zbudowane przez Polskie Towarzystwo Asfaltowe kosztem ponad 1 miljona złotych na ul. Piotrkowskiej oraz Placu Wolności.

Badania te wykazały, iż nawierzchnia asfaltowa, wskutek wad w budowie, to jest nie odpowiedniego zestawienia składników chemicznych w asfalcie i niedostacznego wyrównania, powierzchni asfaltu została w wielu miejscach zniszczoną i wymaga natychmiastowej naprawy.

W wyniku sprawozdań przedstawionych przez wydział budownictwa, Magistrat wystąpił do Polskiego Towarzystwa Asfaltowego z wezwaniem rejentalnym, w kwestji uskutecznienia koniecznych poprawek asfaltu na ulicy Piotrkowskiej, zastrzegając sobie dalsze postępowanie prawne, w wypadku niewykonania wspomnianego remontu.

Zaznaczyć należy, że Magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego Towarzystwa naprawa uskuteczniona zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwo.

Kto będzie nadawał koncesje autobusowe?

(a) Związek Właścicieli Autobusów obradował nad kwestją nowej ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych, któ rej projekt ma być w najbliższym czasie przedmiotem obrad Sejmu

W czasie szczegółowych obrad nad projektem nowej ustawy, noszącej nazwy ustawy o zawodowym (zarobkowym) przywozie osób pojazdami mechanicznemi, przewiduje że koncesyj na uruchomienie przedsiębiorstw autobusowych udzielać udzielac będą w gminach miejskich niewydzielonych powiatowa władza administracyji ogólnej (starostw) Ponadto projekt przewiduje że gminy wiejskie niewydzielone, mają pierwszeństwo do uzyskania koncesji na zarobkowy przewóz osob autobusom na własnym obszarze.

Zebrani uznali, iż nowy system koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, godzi w interesa przemysłu autobusowego, któ ry i tak obecnie wykazuje katastrofalny spadek, a mianowicie, gdy w roku 1930 kursowało na terenie województwa około 500 autobusów, to na rok bież. liczba ta spadła na 300 wozów

Z tych więc względów postanowiono za pośrednictwem centralnych władz związkowych, poczynić starania o równouprawnieniu przedsiębiorstw autobusowych obecnie już isniejących z gminami, przy uzyskaniu koncesyj, tudzież o uprzywilejowanie tychże przedsiębiorstw, w wypadku konkurencji jedy nie ze strony nowych przedsiębiostw.

Miły ojczulek

Dzieci na mrozie w sieni

(a) Kazimierz Drożewski, zamieszkały przy ul Sródmiejskiej 76 zamieszkuje od 12 lat z Marjanną Szczcińską

Stosunek ten, acz nieprawny, nieslubny dał w wyniku troje dzieci, które obecnie liczą 10, 7 i trzy lata

Drożewskiemu znudziła się jednakże przyjaciółka, toteż szukał ucieczh w knajpie a powracając w stanie pijanym do domu bił dzieci w nieludzki sposób

Matka choć bolała na tem znosiła pokorze brutalność przyjaciela w rezultacie jednak gdy wieczorem dnia 15 grudnia 1932 roku Drożewski powróciwszy pijany podił dzieci a następnie w koszulach i boso wyrzucił na zimny korytarz zwróciła się o pomoc do policji

Wdrożono dochodzenie i Drożewskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej

Sąp Okręgowy w Łodzi po rezpoznaniu sprawy skazał 42-letniego Kazimierza Drożowskiego na 6 miesięcy więzenia

Zamach samobójczy.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Tczewskiej 15 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem octowym 32-letnia Helena Węgrowska.

Pozostając samotnie w mieszkaniu zażyła większej dozy trucizny i znaleziono ją w stanie nieprzytomnym.

Wezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł chorą w stanie cięż do szpitala okręgowego.

Powodów rozpaczliwego kroku narazie nieustalono.

Niedoszły wisielec

W mieszkaniu własnem przy ulicy Miedzianej 15 usiłował pozbawić się życia 31-letni bezrobotny Władysław Wawrzonek.

Wawrzonek pozostając od dłuższego czasu bez pracy i środków do zycia pod wpływem przygnębienia postanowił popełnić samobójstwo i korzystając z nieobecności domowników powiesił się na haku wbitym w ścianie.

Na szczęście w porę nadeszli członkowie jego rodziny, którzy wiszącego odcięli ze sznuro i wezwali pogotowie ratunkowe.

Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala.

Zeznania o dochodzie.

Termin ostateczny składania zeznań o dochodzie za rok 1932 przedłużony został, jak to podawaliśmy do dnia 1 maja 1932 r.

Do tego nieprzekraczalnego terminu, który już dalszemu przedłużeniu nie ulegnie, jak nas o tem informuje Izba Skarbowa, wszystkie osoby, które osiągnęły dochód ponad 1500 zł, winny złożyć zeznania, za wyjątkiem dochodu z wynagrodzeń służbowych emerytur i td. na specjannych blankietach, tudzież wpłacić pierwszą zaliczkę na poczet podatku ustalonego od podanego dochodu.

Osoby, które zaniedbają tego obowiązku prócz kar porządkowych za niezłożenie zeznania, tracą prawo do ewentualnych odwołań od uskutecznionego następnie wymiaru podatkowego.

Walka o dziecko.

(a) Zygmunt Mikołaj Mąniecki (Kilińskiego 158) od 4 lat nie żył z żoną swą Julianną, która mieszkała osobno na ulicy Zakątnej 25.

Dziecko ich wychowywało się u matki Maniewskiej w Pabjanicach.

W dniu 28 października 1932 r. Maniewski zjawił się teściowej i zabrał dziecko wyjaśniając, ze idzie na spacer. Gdy po upływie kilku godzin nie zjawił się z powrotem, teściowa powiadomiła Maniewską.

Ta wspólnie ze swą znajomą, niejaką Frycówną, udała się do męża. Gdy weszła do mieszkania, zastała właściciela mieszkania Kujawińskiego, brata Maniewskiego Aleksandra oraz niejakiego Malca.

Dziecko bawiło się na podłodze.

Maniewska podeszła do dziecka i zamierzała je zabrać. Wówczas Maniewski wydobył rewolwer i lufę skierował w kierunku żony. Obecni przytem mężczyźni obezwładnili go, następnie zaś Maniewska zabrała dziecko i wyszła spokojnie, tembardziej, że brat Maniewskiego oświadczył, by się nie bała, gdyż broń odebrano jej mężowi i ukryto.

Maniewska udała się do komisarjatu i zameldowała o zajściu. Dochodzenie ustaliło, że Maniewski pisał list do żony, grożąc zabójstwem, o ileby usiłowała zabrać mu dziecko, następnie że poprzednio już napadł na nią w Grand Hotelu, gdzie pełniła służbę pokojówki, lecz również wyrwali mu broń numerowi.

W dniu wczorajszym Maniewski zasiadł na ławie oskarżonych, oskarżony o usiłowanie zabójstwa żony. Na rozprawie do winy się nie przyznał.

Sąd po wysłuchaniu mowy obrońcy adw. Brzezińskiego wydał wyrok, na mocy którego 31letni Zygmunt Mikołaj Maniewski skazany na 3 miesiące więzienia.

Koty w... trąbie powietrznej

Dość często słyszy się opowiadania, że na łące lub plu ni stąd, ni zowąd zjawiły się ryby: normalnie przypisuje się podobne twierdzenia bujnej fantazji opowiadających, a jednak przyrodnicy stwierdzili, zbadali i opisali wiele podobnych zjawisk. Więc w roku 1841 w miescowości Uckarmark w Niemczech, spadł obfity deszcz szczupaków, okoni i kolczatek; w Szokcji, w czasie pewnej silnej burzy morskiej, dość daleko od brzegu morskiego posypały się z nieba kraby i cała ławica śledzi. W roku 1890 w kantonie Neuchatel, w Szwajcarcji, spadł, bez kropli wody, deszcz gąsienic, które pokryły dużą przestrzeń ziemi, dostarczając smacznej zdobyczy dla mnóstwa ptaków, jakie też wnet nadciągnęły ze wszystkich stron, uwalniając okolicę od doszczętnego zniszczenia całej zieleni i od zatrucia powietrza, gdyby dopuszczono do rozkładnia się zwłok miljonów owadów.

Naukowe wytłumaczenie tego zjawisk polega na tem, że ryby śledzie czy kraby z wód, a gąsienice z roślin — porywają i unoszą z sobą miejsc wwe trąby powietrzne, które zagarniają w swój wir, przechodząc nad morzem, jeziorem czy lasem, ale także i ryby, i gąsienice; ba! pewnego razu jeden obserwatorów we Francji słyszał w czasie burzy wietrznej rozpaczliwe miauczenie kotów z powietrza. Dla nieuświadomionych i zabobonnych wieśniaków był to dowód jakichś igrzysk szatańskich po powietrzu; dla przyrodnika był to dowód, że trąba powietrzna porwała z ziemi i niosła przez przestworza koty. Gdy pęd takiej burzy zaczynał słabnąć, ryby zaczynały wraz z deszczem, czy bez niego — sypać się na ziemię, i powstawał deszcz z ryb.

Również ciekawe, jak desz z ryb, są wulkany, wyrzucające ze swego krateru w chwili wybuchu — mnóstwo ryb — mowa tu o wulkanach środkowej i południowej Ameryki; głównie Kotopa i Targuratma słyną z tego. Indjanie miejscowi opowiadają, że normalnie w chwili wybuchu tych wulkanów, najpierw przed lawą, wylewają się wody i wysypują się z kraterów tak wielkie ilości ryb, że toczą się one po zboczach góry, jak lawina śnieżna. Gdyby wierzyć tym opowiadaniom, ryby te nie są zabite żaru wulkanu, wylewają się z krateru żywe.

Wytłumaczyć się da to zjawisko w ten sposób, że kratery wólkanów po wybuchu, z biegiem lat zasklepiają się, dzięki różnym okolicznościom; a w utworzonym basenie gromadzą się wody zarówno z topniejących na wiosnę śniegów, jak i deszczów tropikalnych; wiadomo poza tem, że niektóre gatunki kaczek, czajki i inne ze skrzydlatych lubią karmić się igrą rybią i tym to ptakom najpewniej zdarza się zostawić nieco ikry rybiej w owych jeziorkach — kraterach; o ile warunki sprzyjają z ikry rodzą się ryby i rozmnażają się obficie; przy wybuchu wulkanu siły podziemne t. zn. główne gazy — podnoszą od dołu najpierw dno jeziorka; dno to chroni przez czas krótki, potrzebny do zrównania dna z brzegami, wodę od zagotowania się, wobec tego ryby wylewają się z wodami jeziora żywe.

Sprostowanie.

Do
Redakcji „Prądu"
w miejscu.

W związku z notatką p. t. „Epidemja tyfusu", zamieszczoną w Nr. 49 „Prądu" z dnia 7-go marca 1933 roku, Magistrat miasta Łodzi prosi Sz. Redakcję o łaskawe zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Nie jest zgodne z prawdą, że na Bałutach zanotowano od kilku tygodni epidemję tyfusu brzusznego, prawdą jest natomiast, że tyfus brzuszny w ostatnich tygodniach notowany był rzadko; ogólna liczba przypadków w całej Łodzi w żadnym w ostatnich 4 tygodniach nie przekroczyła liczby 8, a na Bałutach w miesiącu lutym zarejestrowano ogółem 5 przypadków zachorowań.

Nieprawdą jest również, że szkoła powszechna przy ul. Sztarka została zamknięta z powodu stwierdzenia kilkunastu przypadków zachorowań na tytus wśród dziatwy szkolnej. Prawdą natomiast jest, że w szkole tej stwierdzono 2 przypadki tysusu plamistego, wszystkie zaś dzieci zostałe wysłane do kąpieli i odwszenia. Zarządzone zostały również wszelkie środki zapobiegawcze w domach w których mieszkali dwaj chorzy chłopcy, umieszczeni niezwocznie w szpitalu.

Zaznaczyć należy, że szkoła jest czynna znajduje się pod stałą kontrolą sanitarną i nowych zachorowań w szkole tej od 20-go lutego rb. nie zanotow no.

Prezydent, B. Ziemięcki.
Dyrektor Zarządu Mieskiego
M. Kalinowski.

Krzyże Dowborowe.

W 15-lecie zwycięskiego zakończenia walk 1-go Polskiego Korpusu zbolszewikami.

Mały on taki, prosty sobie, ubożuchny krzyżyczek czarno szmelcowany, a na nim maluchny znak wojska polskiego, na dwu rozpostarty skrzyżowanych szablach. Zna go cała Polska jak długa i szeroka, gdzie tylko bije polskie serce.

Skromny jak duch dowborowego żołnierstwa. Rzewny jak jego uczucie do Matki Ojczyzny. Smutny — jak jego losy. Dumny i nieugięty jak jego sumienie i godność.

Wściekano się na nich, że na ich piersiach jest znak Chrystusowej męki, że przyjeli jako swoją odznakę symbol wojska polskiego.

Sami zdarli u mundurów swoich odznaki wojskowe, aby ręka barbarzyńcy nie śmiała ich tykać. Bo i na cóż im błyskotki, skoro krzyż ich wystarczyż za świadectwo ich cierpień i bezgranicznego poświęcenia, był świadectwem, że i bez odznak i świecideł są żywym dokumentem, zawsze gotowi stanąć na rozkazy Polski.

Wrócili do Polski i tylko zaciskali zęby, ale gdy tylko wybiła godzina, rozproszeni po całej Polsce w mig, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej stanęli, ich krzyż z mroków ponurej okupacji niemieckipj glorją swą błysnął, zwiastując koniec krzyżowej drodze.

Powstała Polska. Na front pomknęły liczne krzyżyki dowborowe, wszędzie byli na najodpowiedniejszych odcinkach. W niejednem stygnącem ręku krzyżyk korpusowy zastąpił krucyfiks, czy też święty obrązek.

W niejeden na prędce z gałęzi skleconych wieniec nad bezimienną mogiłą ręka koległ wetknęła krzyżyczek I-go korpusu, zdjęty z piersi poległego nieznanego żołnierza, o którym tylko tyle wiedziano po znaku, jaki na piersiach nosił i chlubił się nim, że był dowborowym żołnierzem.

A oni szli naprzód na wschód, „Szli śród kul, śród gradu kul i innego hasła nie znali nad zwycięstwo."

W lipcu 1919 roku powtórnie zajęli ten sam Bobrujsk, twierdzę korpusowych niegdyś radości i tryumfu, lecz również krwi i bólu.

Wielki czarny żelazny krzyż z cierniową koroną ze zwoju drutu kolczastego, ustawiony na wyniosłem kopcu, usypanym w twierdzy bobrujskiej rękami od żołnierzy I-go Polskiego Korpusu ku czci poległych w ówczesnych walkach z bolszewikami, ramiona swe szeroko rozpostarł na powitanie u stóp swych tychże dowborczyków, których rok temu żegnał, witał ich już wyzwolonych i zjednoczonych.

Walka trwała nadal. Przyszedł 1920 rok, przyszedł odwrót, Radzymin.

Żołnierstwo dowborowe, rozrzucone po całej armji, ginęło cicho, spokojnie, jako nieznani żołnierze: na ustach „Bądź pozdrowiona Polsko", na piersiach krzyże dowborowe, znak Chrystusowj męki.

Wróg z przedpoli Warszawy odparty wróg pokonany.

Polska zwycięzyła!
Christus vincit, Christus triumphat.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl par. 82 Ustawy, zawiadamia, że wyżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią wyżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 z rana w dniu:
		Złote	gr	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
16982	w Balutach-Nowych Brzezińskiej	33000	—	15000	—	72000	7200	—	przy Sąd. Okr. w Łodzi	KLESS HENRYK	5 lipca 1933 r.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — pop. Pokój 17 na III piętrze, wiecz. Kobieta, która kupiła męża
TEATR KAMERALNY — Szczęście od jutra
TEATR POPULARNY — Orłow
TEATR POPULARNY w Sali Geyera — Szaleństwo jednej nocy
JAR — Asy w Jarze

KINA

CASINO — Czemp
CAPITOL — Teozja Sewastopol
MIMOZA — Odrodzenie
CZARY — I Pokonani zwycięzcy. II Pułkownik i jego sługa (Flip i Flap)
GRAND-KINO — Każdemu wolno kochać
LUNA — Węgierska miłość
CORSO — Noce portowe
PAN — I Zemsta Tonga. II Trędowata
STYLOWY — Tajemnice dworu Habsburgów
OŚWIATOWY — dla doros. W każdym porcie dziewczyna dla młodz. Ken Maynard
LUDOWY — Ład życia
BAJKA — I Krwawy wschód. II Romanse cygańskie
RAKIETA — Kino nieczynne
PALACE — I Na paryskim dworcu. II Ewa
PRZEDWIOSNIE — Skończona pieśń
SPLENDID: — Ludzie hotelu
ADRIA — Dziwolągi
METRO — "
SZTUKA — Quick
ZACHĘTA — I Rozstrzygająca noc. II Wyprawa Byrda

Dyrekcie kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcje o zmianie programu

Giełda warszawska

WARSZAWA, 13 marca 1933 r.
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

Dewizy:	
Gdańsk	174.55
Belgja	124,75
Holandja	360,50
Londyn	30,77
Nowy Jork	8,898
Paryż	35,11
Praga	26.45
Szwajcarja	173,35
Włochy	45,65
Czerwoniec	4,40

Obroty mniej niż średnie tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,74 — — Rubel złoty 4,80 — W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.35 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.00 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 55,38
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 111,75
4 proc. poż. inwestacyjna 104,25
5 proc. poż. konwersyjna 43,00
6 proc. poż. dolarowa 54 00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 103.00 (wpr)
5 proc. poż. kolejowa konwersacyjna 37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94.00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow 83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 4.,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi 38.00
10 proc. m. Radomia 37.25
8 proc L. Z. m. Kielc 39,00
8 proc. m. Piotrkowa 40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 38,00

Akcje:

Bank Polski 75,00
Lilpop 11,50
Starachowice 9,75

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza dla listów zastawnych mocniejsza. Obroty akcjami mocniejsza.

Przez radjo

Łódź, 14 marca 1933 r.

11.40 Przegląd prasy
11.50 Kom. meteorol. dla kom. lotniczej
11.57 Sygnał
12,05 Program na dzień bieżący,
12.10 Koncert z płyt
13.20 Kom. P. I. M.
13.10 Komunikat Państw Inst. Eksp.
13.15 Kom. gospodarczy
15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa
15.30 Komunikat Państwowy Urzędu Wychowania Fiz. i Państw. Zw. Spotr.
15.35 "Wśród ks ążek" omówi prof. Mościcki
15.50 Płyty gramofonowe
16.20 Odczyt dla maturzystów
16 40 Odczyt z Krakowa
17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. W przerwie kom. dla żegl. i rybaków
17.55 Program dla maturzystów
18.20 Wiadomości bieżące
18.55 Muzyka lekka
19.00 Rozmaitości
19.20 Bieżące wiadmości rolnicze
19.30 Feljeton muzyczny z Krakowa
19.45 Pras. Dz. Radj.
20,00 Koncert popularny
21,25 Wiadomości sportowe
21.30 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
21.35 Recital śpiewaczy E. Mossakowskiego
22.00 Kwadrans literacki „Zakochany księgarz"—nowelą hiszpańska.
22.15 Muzyka taneczna
22,55 Komunikaty
23.00—24.00 Muzyka taneczna

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m, Łodzi, przy ul Pomorskiej № 21 przed wyznaczonemi rejentami,

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego,

Nr. Nr. hipot. nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	dnia
21-e	Nad Łódką	11020	82650	S. Baranowskim	9 VI.33 r.
29	Podrzecznej	15000	112500	H. Klesem	„
36	Jakoba	1560	11700	Z. Neumannem	„
47 ha	Gdańskiej	30000	225000	A. Rżewskim	12 VI.33 r.
47-ka	Aleja I-go Maja	21940	164550	S. Tułeckim	„
47-ros. m-a	„ „ „	6760	50700	S. Baranowskim	„
54	Zachodniej	21980	164850	H. Klesem	„
61	Aleksandryjskiej	5000	37500	Z. Neumannem	„
62	„	15980	119850	A. Pinakiewiczem	„
251-a	Cegielnianej	5360	40200	S. Tułeckim	13.VI.33 r.
270-c	Zachodniej	63380	475350	S. Baranowskim	„
271 u	Gdańskiej	58240	436800	H. Klesem	„
321-kx	Sw. Jerzego	17000	127500	A. Pinakiewiczem	„
338-A	Północnej	2600	19500	A. Rżewskim	14 VI.33 r.
393	Południowej	26000	195000	S. Baranowskim	„
395	Pomorskiej	3120	23400	H. Klesem	„
420-a	Kilińskiego	14800	111000	Z. Neumannem	„
435	Pomorskiej	43340	325050	A. Pinakiewiczem	„
469	Piłsudskiego	34000	255000	A. Rżewskim	16.VI.33 r.
506	Piotrkowskiej	11960	89700	S. Baranowskim	„
506-a	Sienkiewicza	11820	88650	H. Klesem	„
532	Piotrkowskiej	54960	412200	Z. Neumannem	„
534	„	5740	43050	A. Pinakiewiczem	„
534 ros. b	Długosza	13320	99900	A. Rżewskim	19.VI.33 r.
573	Piotrkowskiej	5960	44700	S. Tułeckim	„
593	„	36160	271200	S. Baranowskim	„
593-a	Brzeźnej i Sienkiew.	59940	449550	H Klesem	„
596	Piotrkowskiej	11600	87000	Z. Neumannem	„
602|603|604	„	9920	74400	A. Pinakiewiczem	„
627-aa	Rzgowskiej	15000	112500	A. Rżewskim	20.VI.33 r.
733	Piotrkowskiej	48000	360000	S. Baranowskim	„
765-c	Wólczańskiej	1360	10200	H. Klesem	„
786-z	Zeromskiego	4860	36450	A. Pinakiewiczem	„
787-K	Zielonej	10800	81000	A. Rżewskim	21.VI.33 r.
787-R	„	9920	74400	S. Tułeckim	„
792-ros. g (e)	Leszno	19600	147000	S. Baranowskim	„
795-t	6-go Sierpnia	4280	32100	H. Klesem	„
796-A	Gdańskiej	22800	171000	Z. Neumannem	„
806-i	28 P. Strzel. Kan.	8480	63600	A. Pinakiewiczem	„
814-i	Podleśnej	11040	82800	A Rżewskim	22.VI.33 r.
817-ros. g (g)	Lipowej	1540	11550	S. Tułeckim	„
819-t	Kopernika	20000	150000	S. Baranowskim	„
826-a	Zamenhofa	10960	82200	H. Klesem	„
832	Wólczańskiej	24000	180000	Z. Neumannem	„
897-ros. d	Senatorskiej	30600	229500	A. Pinakiewiczem	„
897-ca	Brzozowej	6400	48000	A. Rżewskim	23.VI.33 r.
902-o	Słowiańskiej	360	2700	S. Tułeckim	„
1044-ros. b	Kaliskiej	520	3900	S. Baranowskim	„
1054-k	Łomżyńskiej	14880	111600	H. Klesem	„
1061-f	Kruczej	5500	41250	Z. Neumannem	„
1108	Kilińskiego	20000	150000	A. Pinakiewiczem	„
1109-e	Sienkiewicza	24180	181350	A. Rżewskim	26.VI.33 r.
1177	Głównej	1180	8850	S. Tułeckim	„
1283	„	14940	112050	S. Baranowskim	„
1331	Przejazd	36000	270000	H. Klesem	„
1344-a	Tramwajowej	3000	22500	Z. Neumannem	„
1404	Cegielnianej	3940	29550	A. Pinakiewiczem	„
1423a ros. b	Zagajnikowej	2360	17700	A. Rżewskim	27.VI.33 r.
1433s	Narutowicza	48020	360150	S. Tułeckim	„
1437 ros. f/ f/	Skwerowej	12940	97050	S. Baranowskim	„
[illegible]	Al. I-go Maja	35320	264900	H. Klesem	„
[illegible]	„ „ „	9000	67500	Z. Neumannem	„
1636|1637	Wierzbowej	7200	54000	A. Pinakiewiczem	„
2058	Gdańskiej	900	6750	A. Rżewskim	28.VI.33 r.
2228	Sw. Jerzego	17000	127500	S. Tułeckim	„
2359	Hrabiowskiej	6500	48750	S. Baranowskim	„
2442	Zagajnikowej	8740	65550	H. Klesem	„
2528	Płockiej	2600	19500	Z. Neumannem	„
2544	Nowej	10000	75000	A. Pinakiewiczem	„
2637	Południowej	19000	142500	A. Rżewskim	30.VI.33 r.
4185	Fijałkowskiej	6600	49500	S. Tułeckim	„
4310	Kątnej	11000	82500	S. Baranowskim	„
4508	Piastowskiego	10800	81000	H. Klesem	„
4579	Napiórkowskiego	4000	30000	Z. Neumannem	„
64-bd	Drewnowskiej	840	6300	A. Pinakiewiczem	„
744 B	Al. Kościuszki	7040	52800	A. Rżewskim	1.VII.33 r.

Łódź, dnia [illegible] marca 1933 r.

Wydawca B. Kowalski, Redaktor odp. T. Czajewski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41